

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszkających w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedną lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedną lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok **XXL.**

Gdańsk, na sobotę dnia 7-go sierpnia 1920.

Nr. 180.

Nie poddawać się złym myślom i plotkom

Teraz, kiedy przeżywamy tak ciężkie chwile wymagające zupełnego spokoju i równowagi oraz wiary w zwycięstwo, zjawiają się jakieś ciemne indywidua, szerzące postrach i panikę wśród społeczeństwa.

Czegoż się mamy obawiać? Nie boimy się nikogo, ponieważ jesteśmy dość silni, a i koalicja też dopomoże o ileby nam własnych sił zabrakło. Musimy stanąć murem przeciw niezdrawym zakusom z zewnątrz i z wewnątrz kraju.

Obecna polityka nasza, to wola całego narodu, a wykonawcą i strażnikiem jej jest wojsko, wspomagane przez wielką armię ochotniczą, składającą się z różnych elementów, gdzie niebrak też i kmotków naszych. Cześć im za to, że stanawszy poza nawiasem egoizmu i prywaty poszli krew za Ojczyznę przelewać, że zrozumieć li rozpaczliwe wezwanie Matki Ojczyzny, znajdując się w niebezpieczeństwie i że należycie wypełniają obowiązek obywatelski.

W różnych miejscowościach na Pomorzu i w Poznańskim zdarzają się wypadki nie tylko agitacji za niewstępowaniem do Wojska, ale i szykanowania pozostałych rodzin ochotników. Byłby najwyższy czas, aby sprawę tę raz definitywnie uregulować, aby władze nasze roztoczyły jaknajdalej sięgającą opiekę nad wyżej wspomnianymi.

Na froncie na wielu odcinkach przeszliśmy do kontrataku. Duch narodu mocny, niezłamany, entuzjizm i zapał wśród wojska wspaniały, więc wszystkich tych, co starają się tego ducha osłabić pod pręgierz!

K. G.

Niemcy wobec niepowodzeń polskich.

Ze bolszewicy dążą ustawicznie i systematycznie do wywołania wszechświatowej rewolucji, i że Niemcy chcieliby ów zamet wszechświatowy wykorzystać do obalenia wersalskiego traktatu pokojowego, to nie ulega już żadnej wątpliwości.

Świeżo rozpisali się na ten temat obszernie, wychodząc z Berlinu, komunistyczna „Weltrevolution“ („Rewolucja Wszechświatowa“) pod nagłówkiem: „Koalicja a Krassin“.

Po bardzo zjadliwych uwagach o konferencji, odbytej pomiędzy Lloyd Georgem i Krassinem w Londynie, charakteryzuje znany bolszewik niemiecki, Ludwig Bergmann, stosunek bolszewji do Polski. A przedstawia on go tak:

W chwili, kiedy międzynarodowa banda o przyszkół podjęła się w Spa nowej operacji nad wpół zdechłymi Niemcami, wpada do sali operacyjnej pan Lausowitsch-Stenkerowski (tak Bergmann nazywa Polaków; przetłumaczyć to można na „Wszawy Śmierdzuch“) i zwraca uwagę na zwycięski pochód armji sowieckiej.

Koalicja od razu wyczuła niebezpieczeństwo, powstające z upadku Polski dla samej koalicji. Stanowczym więc tonem nakazuje sowietom zawieszenie broni i zawarcie pokoju z Polską.

Czy rząd sowietów warunki koalicji przyjmie? Prawdopodobnie nie! Wyrażał przecież niejednokrotnie zdanie, że nie spocznie przed zdobyciem Warszawy i zaprowadzeniem w Polsce ustroju sowieckiego. Nie mamy powodu nie wierzyć wynurzeniom Radka, który powiedział przed rozpoczęciem obecnej bolszewickiej ofensywy, że walka pomiędzy Polską a sowiecką Rosją skończy się na ulicach Warszawy, Łodzi i Dąbrowy.

A! jeśli się rząd sowietów zgodzi na rozejm i pokój, to musi mieć zupełnie pewne dane, że Polska stoi w przededniu socjalnej rewolucji,

która przyniesie sowietom te same sukcesy, jakieby im przyniosła dalsza walka ozięna. Bolszewicka Rosja nie może przecież pozwolić, aby ją od zachodu oddzielała polska wyspa reakcyjna. Żywy interes Rosji pcha ją do zwyciężenia Polski.

Od zwycięstwa Rosji i dla nas wiele zależy. Połączenie Rosji z Niemcami musi dojść do skutku. I dlatego spodziewamy się, że pochód rosyjskich towarzyszy nie zatrzyma się, aż Warszawa będzie w rękach rosyjskich krasnoarmiejców. Z Warszawy do Poznania już niedaleko.

Towarzyszu Trockij, Ty jesteś przy głosie! Czerwoni towarzysze, czerwoni żołnierze, dalej do dalszego pochodu! Troja musi paść! My Wam otworzymy bramę. —

Powyżej podaliśmy w streszczeniu to, co o stosunku koalicji do sowieckiej Rosji pisze niemiecki bolszewik L. Bergmann. Z głosów prasy niemieckiej przekonać się można, że „towarzysz“ Bergmann nie z zdaniem swoim odosobniony. Nawet centrowa „Germania“, nie tak radości z powodu polskich niepowodzeń, chociaż wiedzieć powinna, że zagłada Polski jest zwycięstwem przeciwników idei chrześcijańskiej.

Charakterystyczny jest przedostatni ustęp artykułu Bergmannna: „Z Warszawy do Poznania już niedaleko“. O to im chodzi, by Poznań dostał się na nowo w ręce niemieckie.

O, niedoczekanie wasze, wstrętna niemiecka gadzino! Raczej pokutem łęgniemy wszyscy, ale ziemi naszej ponownie drapieżnikom nie oddamy. Chyba, że pa trupach naszych przejdziecie, aby posiadać — popiół i zgłiszczą! „Postep“.

Jeszcze kwestja wyżywienia.

Otrzymujemy z biura Komisarza Jeneralnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku następujące pismo:

Dnia 2-go sierpnia b. r. konferował kierownik Urzędu Gospodarczego dr. Grünspan z przedstawicielami prasy niemieckiej podając im bliższe dane w kwestji wyżywienia.

Omawiając dostarczenie rychłych kartofli przez Polskę powiedział:

1) „że rząd polski żądał za centnar rychlików 70,— marek.

2) że rząd polski uważa dostawę żywności dla Gdańska jako donośny „Geschäft“ i usiłuje wycisnąć niesłychane sumy od Wolnego Miasta, znajdującego się w krytycznym położeniu“ (tak dosłownie w „Danziger Neueste Nachrichten“ nr. 180).

Wobec tego należy stwierdzić co następuje: ad 1) W układzie zawartym w Toruniu dnia 18 lipca 1920 czytamy pod nr. 3 co następuje:

„Rząd Polski zezwoli na wywóz 250 wagonów à 10 ton rychlików do Gdańska pod warunkiem, że urząd gospodarczy W. M. Gdańska zakupi rychliki u firmy, którą wskaże rząd polski po cenie najmniej 50 mk. waluty niemieckiej za 100 kilo i dostarczy wagonów.“

W istocie płaci Gdańsk odnośnej firmie tę cenę 50 mk. niemieckich za podwójny centnar czyli 100 kilo, a nie 70 mk. za ctr. jak twierdził dr. Grünspan podług „Danziger Zeitung“ nr. 360 wobec przedstawicieli prasy!

Cenę 50 mk. za podwójny centnar ustalono w Toruniu dnia 18. 7. 20 umową między przedstawicielem rządu polskiego, wiceministrem Kłuszyńskim a dr. Grünspanem.

Dr. Grünspan wówczas ani jednym słowkiem nie monitował tej ceny, przeciwnie, na wyraźne zapytanie wiceministra Plucińskiego wyraził swoje zadowolenie.

ad 2) Żądanie dr. Grünspana, by cenę, którą Gdańsk płacił był wyższą jak wewnątrz Polski, ignoruje fakt, że Gdańsk wobec Polski — aż do zawarcia konwencji — jest pod względem gospodarczym zagranicą. Polska jest zmuszona

kupować w Gdańsku surowce i fabrykaty, mianowicie maszyny rolnicze za niesłychane wysokie ceny. Odwrotnie musi Gdańsk zakupywać żywność w Polsce. Polska względnie polscy obywatele muszą płacić w Gdańsku te ceny, które gdańscy kupcy im dyktują: uwzględniając różnicę waluty są to ceny niesłychane. Aby dać swoim obywatelom możność zakupienia towarów w Gdańsku, starać się musi rząd polski, by utworzyć z tego, co zarobi na eksporcie, pewien fundusz. Rząd polski w ostateczności więc nie ma żadnego zysku z owych rzekomo wysokich cen za sprzedane Gdańskowi produkty rolne, tylko chce umożliwić polskiemu gospodarzowi, aby mógł kupić żniwiarkę w Gdańsku itp.

Tę samą politykę uprawiają wobec zagranicy także inne państwa z niską walutą, mianowicie Niemcy.

Jak niesłychanym jest twierdzenie, że Polska sprzedaje produkty swe Gdańskowi i wyciąga olbrzymie zyski, dowodzi tego fakt, że Polska dla pokrycia swego niedoboru żywnościowego sprowadza drogą mąkę amerykańską.

Ponieważ Polska dostarczyła względnie dostarczy podług układu z dnia 13-go kwietnia br. Gdańskowi 5600 ton mąki — zarówno własnej produkcji jak amerykańskiej — to wynika z tego, że ta ilość Polsce będzie brakła dla własnego wyżywienia i że tę ilość Polska musi znowu sprowadzić z Ameryki. Tona mąki amerykańskiej kosztuje mniej więcej 190 dolarów czyli mniej więcej 8000 marek, podczas gdy Gdańsk płaci Polskę podług artykułu 1 układu z 13. 4. br. za tonę mąki rżannej 300 marek. Cóż z tego wynika? Otóż Polska dokłada do każdej tony mąki, dostarczonej Gdańskowi, 7700 marek, przy 5600 tonach przeszło 43 milionów marek. Jeżeli Polska przy dostarczeniu mąki dokłada miliony, to jest co najmniej dziwne, że dr. Grünspan podejrzewa rząd polski, że chce przy dostawie drobnych stosunkowo ilości 25 000 ton rychlików zrobić dobry „Geschäft“.

Przegląd polityczny.

Komunikat sztabu jen. W. P. z dnia 5 sierpnia.

Nad granicą niemiecką nieprzyjaciół obsadził Kolno. Od Ostrołeki wszystkie ataki odparto. Dalej na południe aż do Ostrowa walki z nieprzyjacielem, który przedostał się przez Narew. Pod Łomżą, powyżej Tykocina trwają w dalszym ciągu walki z nieprzyjacielem, który przedostał się na południowy brzeg rzeki. W bitwie pod Kuzkami oddziały nasze wzięły kilkuset jeńców, 2 działa i kilka karabinów maszynowych. W rejonie Brześcia od Nepla do Przyluk oddziały piechoty podhalańskiej i pomorskiej zniweczyły bohaterstwie akcji wszystkie usiłowania bolszewików, dążących do sforsowania Bugu. W jednej tylko akcji, odpięrajacej atak na most kolejowy brzeski naliczono 500 trupów. Między Brześciem a Luckiem planowe przegrupowania naszych wojsk bez większego kontraktu z nieprzyjacielem. Po szeregu zaciętych walk Brody zostały przez oddziały nasze odebrane. Dalsze walki toczą się w rejonie Radziwiłłowa, przeciwnik stawia tu zacięty opór. Bohaterskie oddziały 12 dywizji piechoty pod dowództwem rannego pułk. Januszajtisa zdobyły w brawurowym ataku Mikuliniec, wyrzucając ostatecznie w tym rejonie bolszewików za Seret. W akcji tej wybitną rolę z naszej strony odegrał tanki. O rozmiarach klęski bolszewickiej w tym rejonie sądzić można z faktu, że na pobojuwisku znaleziono 1600 trupów nieprzyjacielskich. Wojska ukraińskie pomyślnie likwidują akcję nieprzyjaciela dążącego do sforsowania linii Seretu.

Naczelné Dowództwo Sztab Jeneralny.

Węgry życzą sobie zwycięstwa Polski.

„Gazeta Poznańska“ donosi: Na posiedzeniu sejmiku węgierskiego premier węgierski hr. Teleky wśród wielkiej owacji tak się wyraził o Polsce:

Pieśń ochotnika.

Nie na darmo dziś mnie woła
Ten mój polski kraj
„Co masz w sobie najlepszego.
To mi, bracie, daj“.
Dam ci krew swą, dam ci życie.
Gdy mi mówisz „idź“.
Bo ja wolę ruszać w pole.
Niż w chałupie gnić.

Potrzeba ci ochotnika,
Masz go chmare, masz.
U twych świętych granic staie
Niezmierzona straż!
Kiep i tchórz jest, kto w tej chwili
Nie chce wroga bić.
Ja zaś wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

A ty, wrogu, dmij się, dmij się
Drwię z tych chełpnych warg
Już ja sadła ci zaleje
Za twój nędzny kark!
Już ja ciebie dziś naucze
U mych nóg się wić —
Ja, co wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

Ide w upał, ide w słotę
Czerń rozbijać w puch —
Harmonijka druhna moja.
Karabin mój druhi!
O ja umiem tych przyjaciół
I kochać i czeić —
Ja, co wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

Jan Kasprzowicz.

„Dziś położenie Europy jest znowu narażone na wielkie niebezpieczeństwo na ziemiach polskich i sądzę, że mężowie stanu zachodniej Europy przekonają się, że lepiej, jeżeli zaprzestaną tych eksperymentów, którymi próbowali przed półtora rokiem zatamować bolszewizm i lepiej byłoby, gdyby zastosowano energiczne kroki. — (Tak jest! tak jest!)

Tam widzimy naród polski, który był naszym bratnim narodem przez wieki w walce ze Wschodem. (Niech żyje Polska!) Dziś tak samo bohaterko walczą, jak walczyli tyle razy przeciw przemocy w ciągu swojej historii. My z naszej strony niezmiennie żałujemy, że nie możemy im iść z pomocą. Z naszej strony, co tylko siły i znaczenia mamy w koncercie europejskim, taką siłę damy, aby Polska była popierana przez Europę w interesie Polaków i całej Europy. (Żywe potakiwania ze wszystkich stron).

Djonizy Patacsi: To leży w interesie całego świata chrześcijańskiego!

Hr. Teleky: „Przez wieki byliśmy przedmurzem Europy i chrześcijaństwa. W tej walce będziemy wiernymi towarzyszami Polaków i my także wszystko zrobimy, aby to i na zachodzie było przyznane i żebyśmy **wszystkimi siłami** mogli im pomoc. (Orzyki: Eljen!) Na razie tylko moralnie możemy to zrobić, ale chetniebyśmy my robili i innym sposobem.

Posel Mozer wskazał na historyczną przyjaźń między Polską a Węgrami i podniósł, że przyjaźń powinna być utrzymana w przyszłości. Mówca stawiał wiosek, aby **zgromadzenie narodowe** wyraziło Polsce swoją sympatię w walce obecnej. Węgry życzą sobie zwycięstwa Polski. Rząd węgierski gotów jest udzielić pomocy, a zgromadzenie narodowe spodziewa się od rządu podjęcia odpowiednich środków.

„Rzeczpospolita“ zawieszona.

PAT. Z rozporządzenia komisarza rządowego m. Warszawy za umieszczenie w nr. 49 wydania wieczornego Rzeczpospolitej z dnia 3 bm. wiadomości pt. Walka o Brześć, ujawniającej tajemnice wojskowe oraz za umieszczenie w nr. 50 wydania porannego z dnia 4 bm. artykułu pt. Stanowczych czynów, potępiającego działalność kierownictwa wojskowego, oba wydania pisma zostały skonfiskowane, wydawnictwo aż do odwołania zawieszono, lokal redakcji opieczetowano a p. Stanisława Strońskiego autora artykułu pt. Szanownych czynów, na dwa tygodnie internowano.

Misia dyplomatyczna wyjechała do Paryża.

„Kurjer Warszawski“ donosi: Misja aljańska w Warszawie odbyła w tych dniach dłuższą konferencję z wiceprezydentem rady ministrów p. Daszyńskim i ministrem spraw zagranicznych ks. Sapiehą. Omawiano sprawę rokowań w Baranowiczach.

Osobistości dyplomatyczne wchodzące w skład misji wyjechali do Paryża i Londynu, aby

przedstawić swoim rządóm sytuację wytworzoną na taktykę bolszewicką oraz konieczność przyjęcia z pomocą Polsce.

Sprawa rozejmu i rokowań pokojowych.

„Kurjer Polski“ donosi: Warszawska radiostacja przejęła 2 bm. telegram prasowy z Moskwy w następujący sposób wyjaśniający sprawę rozejmu i pokoju:

Po odrzuceniu przez Rosję pośrednictwa angielskiego rząd polski zaproponował niezwłoczne zawarcie ozejmu. Rząd rosyjski zaproponował Polsce wysłanie delegacji z pełnionictwami. Delegacja polska przedłożyła dnia 1 sierpnia w Baranowiczach delegacji rosyjskiej pełnomocnictwa dowództwa polskiego wyłącznie dla zawarcia rozejmu. Delegacja rosyjska oświadczyła, że zgodnie z pierwotną propozycją polską nie odzwierciedla mandatu rządu polskiego nietylko do podpisania rozejmu ale i warunków pokojowych. Zaproponowano więc delegacji aby zwróciła się do swego rządu w sprawie takich pełnomocnictw i aby 4 sierpnia zjawiała się odpowiednią specjalnie upoważnioną delegacją w Mińsku. Delegacja polska oświadczyła, że zmuszona jest wrócić do Warszawy, aby przedstawić sprawę swemu rządowi. Dnia 2 sierpnia delegacja polska wyjechała do Warszawy.

Jeńcy bolszewicy w Warszawie.

PAT. Jak donosi „Przegląd Wieczorny“, dziś dnia 4 bm. o godzinie 11 rano przez ulice Warszawy prowadzono pierwszy transport jeńców bolszewickich, wziętych do niewoli w ostatnich walkach.

Pochód ich wywołał wielką sensację. Wygląd jeńców jest wręcz okropny. Wszyscy są prawie bez butów, niektórzy tylko mają nogi obwiązane galganami.

Wbrew temu, co w ostatnich czasach słyszano że wojska bolszewickie jakoby zewnętrznie prezentują się jako armia regularna, stwierdzić możemy, że widok jeńców, dziś prowadzonych, był najzupełniejszym zaprzeczeniem tej opinii.

„Krasnogwardziejcy“ przedstawiają się jedynie jako banda rozbitek, nie posiadająca nawet pozorów wojska. Jeńców prowadzono do odnośnych obozów.

Dla Ciekawości

przeglądni uważnie

Ogłoszenia

Może znajdziesz coś

ciekawego.

Strejki w Rosji.

PAT. „Krasnaja Gazeta“ w Piotrogradzie donosi, że w ciągu czerwca było w fabrykach u narodowionych 217 strejków, z których 20 miało przebieg gwałtowny i zostało przerwane pod wpływem groźby wysłania opornych robotników na roboty przymusowe. Sowiety uchwały u rządzić dla robotników konferencje obowiązkowe, na których mają być wyjaśniane dobrodziejstwa ustroju sowieckiego. Za czas trwania konferencji robotnicy mają otrzymać wynagrodzenia, jak za czas pracy.

Oświadczenie gmin polskich.

PAT. Gminy i majątki, w których plebiscyt wypadł na korzyść Polski, składają za pośrednictwem prasy polskiej następujące oświadczenie: Po doświadczeniu, które zobiliśmy z Niemcami, że w żaden sposób egzystencja nasza pod niemieckim rządem nie jest możliwa. Nawet oświadczenia z polskiej strony, że władze polskie i na Pomorzu za każdą nam wyrządzoną krzywdę odpowiedzą represjami wobec zamieszkałych tam Niemców, nie daje nam dostatecznych gwarancji. Głosowanie odbyło się gminami i żądamy **bezsprzecznego przyłączenia** nas do Polski, co się nam słusznie należy.

Straty Legji kobiet.

W kościele św. Aleksandra w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych z Ochotniczej Legji Kobiet. Poniosła ona bardzo ciężkie straty podczas walk pod Wilnem i obecnie udała się dla reorganizacji do Grudziądza. Legję zorganizowała komendantka Windzierz-Przepielińska, która już od 1914 roku uczestniczyła jako legionistka w bojach i była kilkakrotnie ranna, potem w Lwowie była jedną z pierwszych kobiet, walczących w obronie tego miasta.

Następnie zorganizowała Legję w Wilnie i dnia 9 z. m. wyruszyła w pole. Przez tydzień dzielnie walczyła ze swoją bohaterską kompanią na froncie, odpierając ataki bolszewickie, wreszcie w jednym kontrataku padła na polu walki.

Prady komunistyczne w Czechach.

Dzienniki czeskie donoszą, że strejk w okręgu miecickim został zakończony przeważnie wskutek aresztowania około dwustu kierowników strejku komunistów. Równocześnie donoszą pisma, że w okręgach węglowych Mosty i Duchów panuje wśród robotników rozgorączczenie na socjalistycznych członków rządu z tego powodu, że dotychczas nie uwzględnili głównego żądania górników, a mianowicie socjalizacji kopalń.

Wielki jarmark w Królewcu.

Z powodu ustawicznych strajków robotników transportowych zmuszone jest kierownictwo jarmarku w Królewcu odroczyć termin jarmarku na czas od 26 września do 1 października.

Powstanie na tyłach armji bolszewickiej.

Według wiedeńskiej „Woli“ w Jekaterynosławuszczyźnie około Piatichatki 4 armia Machny pobila bolszewików. Piechota i kawaleria bolszewicka przechodziła na jego stronę. Walcząc na froncie przeciwko bolszewikom, Machno wydał odezwę do ludności, z wezwaniem do powstania przeciwko bolszewikom. Bolszewicy zmuszeni byli ewakuować Półtawę. Generał Wrangiel ogłosił mobilizację w powiatach naddnieprzańskich. Rząd Rakowskiego ze swej strony powołał do szeregów wszystkich od 30 do 50-go roku życia.

Radio z Berlina donosi, że dońscy kozacy połączyli się z armją generała Wrangla w siłę 21 000 ludzi. Moskiewska „Prawda“ obawia się, że Wranglowi może udać się zawładnąć okresem dońskim, a tym sposobem cały basen węglowy może być odcięty od Rosji.

Projekty bolszewickie.

Rosyjska „Swoboda“ zamieszcza wiadomość pochodzącą z Peterburga, a głoszącą, że sfery bolszewickie rządzące w Moskwie już ułożyły sobie listę sowieckiego rządu w Polsce. W skład jego wchodzi Radek Sobelson, Fürstenberg, Garszecki, Kołowski, Karski, Marulewski i szef czeszwyczajki, Dzierżyński.

Listę tę ułożyli jakoby Radek i Fürstenberg w porozumieniu z trzecim żydem komunistą Helfandem, który pod pseudonimem Parvus zyskał rozgłos w świecie socjalistycznym, a w czasie zaś wojny na różnych spekulacjach dorobił się dużego majątku. Moskiewskie koła urzędowe zapewniają, że kroki wojenne przeciw Polsce zawieszone będą dopiero po utworzenia Polski sowieckiej, która wejdzie w skład federacji rosyjskiej.

Prezydent ministrów, Witos, we Lwowie.

PAT. W środę przybył do Lwowa prezydent ministrów Witos w towarzystwie ministra poczty, Stesłowicza. Po przybyciu do gmachu namiestnictwa, pan prezes ministrów przyjął generała Iwaszkiewicza, prezydum miasta i deputacje Towarzystw gospodarczych, gmin izraelskich i tym podobne.

Prezydent miasta Neuman w przemówieniu powitalnym zaznaczył, że Lwów w fakcie przyjazdu prezesa ministrów widzi, że rząd dba o granice wschodnie i o losy Lwowa.

Prezydent ministrów w odpowiedzi oświadczył co następuje:

Rząd ma za sobą tylko kilka dni pracy, więc i praca ta nie może być zbyt wydatna. Nie kryjemy się z tem faktem, iż niema jeszcze zupełnej jednolitości jak na naszym froncie wewnętrznym, tak i zewnętrznym. Musimy śmiało spojrzeć temu niebezpieczeństwu w oczy. Nasz front wewnętrzny jest w znacznym stopniu rozwichrzony, a front militarny nie jest taką granicą, aby nie mógł on być tu i tam nienaruszony. Gdy jednak wysiłek społeczeństwa będzie dostateczny i opowiednio będzie on użyty, to mamy zupełną nadzieję, że państwo będzie od naszego wroga obronione.

Trzeba się jednak na ciężkie walki przygotować, trzeba sobie uprzytomnić, ciężkie położenie, i trzeba z tego ciężkiego położenia szukać wyjścia i ratunku. Nie mówię tego, aby szerzyć zwątpienie, lecz, by zwiększyć wysiłek. Jeżeli idzie o tą ziemię, a specjalnie, jeżeli chodzi o Lwów, z losami którego są związane losy nie tylko całej Galicji Wschodniej, lecz losy całej Polski, — to zgodnym pragnieniem i życzeniem Rządu jest — aby uczynić wszystko co tylko będzie w jego mocy, by wroga nie tylko od Lwowa, lecz od granic tegoż kraju jak najdalej usunąć. Rząd uczyni wszystko, co tylko jest w jego mocy, aby akcję tę doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Muszę oświadczyć, że dziś sam Lwów zdziałal tyle, że może świecić przykładem całej Polsce. Jeżeli chodzi o rolę mego gabinetu, to ci, którzy uważali za wskazane w czasie tak krytycznym, powołać nas do rządów — ponoszą za to odpowiedzialność, nie zwalnia to najmniej od odpowiedzialności, zwłaszcza, że czuje się reprezentantem nietylko mego stronnictwa,

lecz całej ludności. Rząd wszystko uczyni, aby nadzieję narodu nie zawieść, aby doprowadzić do uwolnienia kraju od najazdu wroga (oklaski).

Po przyjeździe jeszcze całego szeregu deputacji prezydent ministrów odjechał o godzinie 8-mej do Warszawy, żegnany przez delegata rząd. i przedstawicieli wojskowości.

Posłowie śląscy do Prezydenta Wilsona.

PAT. Posłowie śląscy ks. Londzin. Regier. Kunicki i Bobek wysłali dnia 2 bm. do prezydenta Wilsona depeszę następującej treści:

„Posłowie ludności polskiej ze Śląska Cieszyńskiego na Sejm w Warszawie, jakoteż wójtowie przez ludność tę prawnie wybrani, proszą Cię, Panie Prezydencie, o łaskawą interwencję w sprawie krzywdzącej decyzji konferencji Ambasadatorów z dnia 28-go lipca rb. Decyzja konferencji ambasadatorów, oddająca 170 000 Polaków, wbrew ich woli, państwu czesko-słowackiemu z pominięciem sprawiedliwie przez Rade Najwyższą dnia 27-go września 1919 r. postanowionego plebiscytu, nietylko zadaje gwałt ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim i całej Polsce, lecz obraca równocześnie w niwecz Twoje szczerne zasady, wedle których ten lud śląski ma prawo stanowienia o swym losie. Pograżony w rozpacz lud polski na Śląsku Cieszyńskim, pokrzywdzony w swych najświętszych narodowych prawach, zwraca się do Ciebie, Panie Prezydencie, jako rzeczownika międzynarodowej sprawiedliwości, pokładając w Twojej interwencji ostateczne jeszcze nadzieje. Tylko wiara w ostateczne zwycięstwo Twoich szlachetnych zasad wstrzymuje lud polski na Śląsku Cieszyńskim od aktów rozpaczliwych.”

Równocześnie posłowie śląscy wystosowali telegraficzny protest pod adresem polskiego związku narodowego w Chicago, prosząc o interwencję w tej sprawie u rządu Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Do Czytelników w Polsce.

Szan. Czytelników zamieszkałych w Polsce, którzy przekazali należytość za gazetę na konto czekowe w Warszawie prosimy, aby po przekazaniu pieniędzy nadesłali nam odnośne kwity, abyśmy mogli gazetę przekazać. Dniesienie od Pocztovej Kasy o otrzymaniu pieniędzy otrzymujemy dopiero po trzech tygodniach, tak, że opóźnia się przez to przekazanie gazet. Prosimy zatem koniecznie o nadesłanie natychmiast po przekazaniu gazety odnośnego kwitu, abyśmy wiedzieli, że pieniądze zostały wysłane i że możemy gazetę przekazać.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ z dnia 7 sierpnia.

Kajetana wyzn.

Słońca wschód 4 30, zachód 7 42.

Księżycia wschód 10 36, zachód 1 9.

Gdańsk. R. O. O. Ochronka w Nowym Porcie. Po Sidlicach Nowy Port. Stosownie do z góry powziętego planu, powoływania do życia w miejscowościach przedmiejskich ochronek „Kad. Okręgowa Opiekunów” zdołała po wielu zachodach i trudach stworzyć ochronek w Nowym Porcie. Komitet ochronkowy składający się z pani Kleinowej i Pawlikowej z Nowego Portu i doktorowej Paneckiej, panny Annę Hainkównę, pana Preyssa i Grobelskiego, pracował szczerze i pilnie i nie spoczął dopóki postawione go mu przez R. O. O. zadania nie spełnił.

Na wielką wdzięczność z naszej strony zasługują panowie delegat Jałowicki i pan inżynier St. Preyss, administrator rządowych nieruchomości, którzy, czy to pomocą finansową i materialną, czy też doskonałą radą niestrudzoną, pracą i zawsze przychylną gotowością dzieło nasze uczynili możliwym. Tak komitetowi jak też panu Jałowickiemu i panu Preyssowi serdeczne składamy podziękowanie. Ochronka znajduje się przy ulicy Wiślanej (Weichselstr.) nr. 13. Wzywamy rodziców pragnących swoje dzieci w wieku 3—6 lat powierzyć ochronce, zgłaszać się do biura pana inżyniera Preyssa przy ulicy Wiślanej (Weichselstr.) 3 między godziną 10 a 12, gdzie wszelkich szczegółów dowiedzieć się mogą.

Dzień otwarcia ochronki zostanie ogłoszony. R. O. O. na W. M. Gdańsk, Dr. Panecki, prezes.

Przy ostatnim wydawaniu kart żywnościowych okazało się, że sprzedający wydawali karty żywnościowe takim osobom, które u niego wcale nie były zameldowane, zwraca się uwagę, że jest to niedopuszczalne, gdyż karty wydawać można jedynie tym osobom, które są zameldowane u danego sprzedawcy. Osoby, które wskutek przeniesienia się lub z jakich innych ważnych powodów kart nie odbierają tam gdzie

przedtem były zapisane, winny zgłosić się do Urzędu Rozdziału Kartowego, na Pfefferstadt 33—35 celem przemeldowania się.

— Organizacja kupiectwa polskiego na Pomorzu. Sekcja Bławatników zaprasza Sz. Kolegów-Członków i dotychczas nieorganizowanych Bławatników Polaków na zjazd do Bydgoszczy do domu Polskiego w niedzielę, 15 bm. wieczorem o godzinie 8 i w poniedziałek, 16 bm. rano o 8.

Wobec ważności spraw mających być omawianymi mamy nadzieję, że nie zabraknie w Bydgoszczy żadnego Kolegi-Bławatnika z Pomorza.

Tczew. W nocy z poniedziałku na wtorek spaliła się część płotu właściciela Lietza przy Wiśle. Ogień wybuchł prawdopodobnie przez nieostrożność. Straż wojskowa, która pełniła tamże służbę, ogień szybko ugasiła.

— Asystent p. Fr. Grobelskiego, radaka z Tczewa, mianował rząd sekretarzem przy Inspekcji dróg wodnych w Grudziądzu a inżyniera p. Heinzelę naczelnikiem tamże.

— Robotnik kolejowy Bernard Kolekowski z Tczewa został skazany za znieważanie Rzeczypospolitej Polskiej i za opór stawiony żandarmerji na miesiąc więzienia. Rzeźnik Jerzy Bielecki z Tczewa zamierzył przemycić 19 czerwca t. r. 2 zabite świny, cielaka i 5 skór do Woln. Miasta Gdańska, przyczem został przez tutejszą żandarmerję przydybany i aresztowany. Sad skazał B. na pół roku więzienia, 2000 marek grzywny i zapłacenia kosztów.

— W poniedziałek, 2 sierpnia odbyła się u przedsiębiorcy budowlanego J. Wintera rewizja, gdzie znaleziono większą ilość broni i amunicji i około 105 centnarów cukru. Znalezione rzeczy skonfiskowano i odtawiono do starostwa, a dwóch synów byłych pruskich oficerów aresztowano i odtawiono do więzienia śledczego.

Wejherowo. Wielki wiec rolniczy dla powiatu wejherowskiego i puckiego odbędzie się w Wejherowie na sali hotelu Centralnego w niedzielę, dnia 8-go sierpnia 1920 o godzinie 12½ w następującym porządku obrad:

- 1) O sztucznych nawozach — zamawianie itd.
- 2) O związku i centrali „Rolników”.
- 3) Wolne głosy.
- 4) Zapisywanie nowych członków Rolnika.

Pelplin. Żandarm pelpliński p. Tomaszewski wykrył w poniedziałek przed południem następujące niesłychane gwałtowne w niemieckiej mleczarni pelplińskiej:

20 centnarów sera zepsutego wrzucono do ustępu. 70 centnarów zepsutego sera znajduje się w mleczarni.

W sklepie mleczarni znajduje się jeszcze 890 bochenków dobrego sera i 18 centnarów masła.

Kierownikiem mleczarni jest Niemiec Zahlmann.

Jest to w czasach dzisiejszych zbrodnia wobec ludności i zdrada wobec państwa.

W poniedziałek po południu Zahlmann został uwięziony. Stanie on za to przed sadem, który niewątpliwie wymierzy mu zasłużoną karę.

Kościerzyna. Zebranie rolników celem zakupu angielskich butów dla członków Zjednoczenia Producentów Rolnych odbędzie się w Bazarze w Kościerzynie w poniedziałek, dnia 9 sierpnia o godz. 11 przed południem. Wpłaca się zaraz po 200 marek zaliczki za każdą parę. O liczny udział prosi Ks. Wróblewski, wicepatron.

Grudziądz. Od iskier z lokomotywy zapaliła się na torze kolejowym przy dworcu słoma, od której zajął się wagon pociągu lazaretowego. Zanim nadeszła pomoc, cztery wagony zgorzały, a oprócz tego spaliły się dwie szopy.

Czersk. W dniu 25 lipca, z powodu odpustu w Czersku, zgromadziła się w Czersku bardzo wielka ilość okolicznych mieszkańców. Ziechało się z pobliskich miasteczek i Drużyny Strzeleckiej. Było to właściwie święto Drużyny Strz. i przegląd. Wykorzystano to zbiorowisko ludzi i urządzono pod gołym niebem wiec na rzecz Armji Ochotniczej. Cała akcja zwołania wiecu zajmował się p. Kłopicki, dzielny i energiczny Komendant okręgu. Przemawiał pp. Hoffmann i Frączkowski. Przemowy te wywołały entuzjazm i zapal. Po wiecu o godz. 5 urządzono werbunek z bardzo dobrym rezultatem a o godz. 7 wieczorem, uproszono miejscowych obywateli celem założenia miejscowego komiteu obywatelskiego. Prezesem wybrano dr. Zielińskiego wiceprezesem burmistrza p. Rączkowskiego, sekretarzem p. Pertaka. Komitet z całą energią zabrał się do dalszej pracy propagandystycznej i natychmiast rozwinął się działalność. Ułożono się tylko na miejscowego proboszcza Niemca ks. Szpengela utrudniał bowiem całą agitacją na rzecz państwa i A. O.

Sroda. „Już dobosz zagrał...” — Na niezwykle pomyśl wpadł miejscowy proboszcz ks. Meissner, by zaagitować na rzecz wojska ochotniczego. Otóż polecił skautom uderzyć w bębny i bić w największy dzwon kościelny na trwogę, tak długo, aż się przed plebanją wielki tłum zgromadził; poczem proboszcz przemówił do zebranych, zachęcając do wstępowania do wojska na ochotnika. Zgłosiło się 15; ustawiono ich i skautów w szeregu, wyruszone na rynek i wszystkie

ulice miasta, niosąc wielki plakat z napisem: Ochotnicy! z nami! Do wieczora wzrosła drużyna do 300 chłopów oddając się do dyspozycji wojska. Cześć ks. proboszczowi i ochotnikom.

Poznań. Zapal ochotniczy młodzieży poznańskiej spowodował w niedzielę zaburzenia uliczne. Mianowicie grupa ludzi około godziny 6 po południu obchodziła kawiarnie, zaczynając od Splanady, rozpędzając publiczność siedzącą przy winie lub piwie, a młodzież bez ceremonii wyrzucano na ulicę, co spowodowało niektórych właścicieli do zamknięcia lokalu. Zbiegowiska bywały liczne, tak, że tramwaje na liniach 2 i 8 nie kursowały przez parę godzin. Wszystko to działo się pod hasłem: nie bawić się, nie używać, lecz zapisywać do wojska.

Wiadomości telegraficzne.

Obrona Warszawy.

Warszawa, 5. 8. PAT. „Kurier Warszawski” donosi: Wczoraj odbyła Rada Miejska pod przew. prez. Balińskiego, posiedzenie zwołane w celu rozważenia wniosku licznej grupy radnych tudzież kół narodowych w sprawie obrony stolicy przed nieprzyjacielem. Uchwalono następujący wniosek: Rada M. St. Warszawy uchwala wybór Rady Obrony Miasta złożonej z 15 członków celem skoordynowania działalności wojska z ludnością miejscową dla obrony stolicy i dla poczynienia zarządzeń związanych z obroną kraju. Dnia 7 bm. odbędzie się specjalne posiedzenie celem wypracowania planu działalności i wydania odośnej odezwy do społeczeństwa.

Polska delegacja rozejmowa o pertraktacjach z Bolszewikami.

Warszawa, 5. 8. PAT. „Kurier Warszawski” donosi: W rokowaniach o rozejm w Baranowieczach ze strony rosyjskiej uczestniczyli komisarze wojenni frontu północno-zachodniego — oraz pełnomocnik sztabu gen. Lwow.

Pod względem towarzyskim zachowanie się delegatów rosyjskich przy przyjęciu naszej delegacji było poprawne. Pertraktacje ograniczyły się do jednej konferencji, która odbyła się w wagonie salonowym bolszewickim. Delegacja nasza była również ulokowana w wagonie salonowym. Delegaci sowieccy wstrzymali się od wszelkich pytań co do stosunków panujących w Polsce, natomiast dużo opowiadali o Rosji, rzecz prosta w duchu dodatnim. Z względu na ogień artyleryjski, który trwał przez cały czas pertraktacji, delegaci nasi byli narażeni kilka razy na bezpośrednie niebezpieczeństwo. W chwili ich powrotu po obopólnym porozumieniu wstrzymano ogień dla ich przejścia.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Zebr. I i II filji Zjedn. Zaw. Polsk. w sobotę, 7 bm. o g. 7 wiecz. w Ochronce.

Gdańsk. Zebr. Urzędników Pocztywch Polaków w niedzielę, 8 bm. o godz. 5 po poł. w Ochronce, Poggenpuhl 11.

Gdańsk. Związek Handlowców, filja Gdańska odbędzie się zebranie zwyczajne w piątek, 6 bm. o godz. 7½ wiecz. w sali muzycznej domu św. Józefa Töpfergasse 7. — Sprawozdanie ze Zjazdu przedstawiceli. — Złączenie się z Sopotem. — Sprawa biura okręgowego i inne ważne obrady.

Oliwa. Zebr. Zjedn. Zaw. Polsk. w poniedziałek, 9 sierpnia o godz. 7 wieczorem na sali p. Drzewickiego, Zoppoterstr.

Szemuda. Zebr. Kółka Roln. w niedzielę, 8 sierpnia o godz. 1 po połud. w zwykłym lokalu.

Firóg. Zebr. Tow. Lud. w niedzielę, 8 sierpnia o godz. 4 po połud. na sali p. Kiewerta

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

BANK KWILECKI POTOCKI i SKA

Tow. Akc. Oddział Gdański, Gdańsk, Hundegasse 85.

Deuma-Conzern A.-G.

?

Gdańsk,
ulica DŁUGA nr. 6970.

BAŁTYCKIE TOWARZYSTWO OKRĘTOWE

podaje do wiadomości, że okręt

„NEW ROCHELLE“

odpływie

1882

z Gdańska do Nowego Jorku

14-go SIERPNIA rb.

Podróż trwa 11 dni bez przesiadania.

Cena przejazdu 3-cią klasą — 146 dolarów

Cena przejazdu 1-szą klasą — 222 dolary i wyżej

Karty okrętowe sprzedaje
i udziela wszelkich informacji

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO Gdańsk.

UWAGA: Kwarantanna w porcie w Troyl
została zniesiona.

Dom

w pobliżu Langenmarkt z wol-
nem! dużemi skłenami i miesz-
kaniami, na blura wspomniał się
nadatcami, natychmiast do-
sprzedania. Bliższe szczegóły
do godz. 1 przed południem

1842 Brotbänkengasse 50, I.

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają
stawić na maszynie „Ideal“ a później na
amerykańskiej „Intertype“ pierwszej maszy-
nie tego rodzaju z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska“ Tow. Akc.
G D A Ń S K, Grobla Przedmiejska 49. (1698)

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej
do oddania agentura „Gazety Gdańskiej“
w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851)
Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.“

Fleischverkauf.

In der laufenden Woche werden ausgegeben auf
Marke 12 und 12K der Danziger Lebensmittelkarten
für Erwachsene und Kinder, sowie Marke 22 und
22K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und
Kinder der Nachbargemeinden Ohra, Emaus, Brentau
und Bürgerwiesen

250 Gramm frisches Rindfleisch und Wurst.

Ausserdem werden ausgegeben am Sonnabend
und folgende Tage für jeden eingetragenen Kunden

250 Gramm ausländ. Rindfleisch
zum Preise von 9.50 M für ein Pfund. 1852

Danzig, den 5. August 1920.

Der Magistrat.

Die periodische Nacheichung der Waagen
Masse und Gewichte für St. Albrecht und Scharfenort
findet vom 7. bis einschl. 10. August vortm.
7—12¹/₂ Uhr im Saale des Gastwirts Mertens
in St. Albrecht Nr. 1 statt. 1853

Danzig, den 4. August 1920.

Der Magistrat.

Tabakę

Czysta-zamerska
dostarcza
Specjalna fabryka tabaki
do palenia
Fritz Drolshagen, M-Gladbach
1811 Humboldtstr. 30.

Z powo ud przeprowadze-
nia sprzedam zaraz tanio

DOM

we Wrzeszczu
z kąpielą gazową, światłem
elektrycznym, telefonem z du-
żym podwórzem i miejscem
na towary, wolnym 5 poko-
jowym mieszkaniem nadają-
cym się na biuro. Cena
140000 mk. niemieckich.
Wiadomości uzieła
E. KRAUSE Wrzeszcz, (1846)
Ahornweg, 8 al.

Antichlor

loco Wolay Port w Gda-
sku ma do sprzedania 1854
Albert Kuh, Gdańsk
Hansaplatz 3 Telefon 3178

Elektryczność i gaz

Wodociągi
Kanalizacje
Centralne
ogrzanie

Telefon 2420
Tabela „
Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Gdańsk, Brothä. kengasse 12
Wszelkie
reparacje
własnych
warstatkach.
Pierwsze polskie
przedsiębiorstwo Instalacyjne.

BANK PUCK

Spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością
w Puoku (Putzig Wpr-
udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płać od depozytów

od depozytów z półrocznym wypowiedzeniem 4%
" " z półrocznym " 3¹/₂%
" " z ośmiomiesięcznym " 3%

Lokal bankowy otwarty codziennie od 9 — 12 przed
południem z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Zarząd:

S. Adolpha.

Stan. Nowak.

M. Lorkowski.

Pocztówki!

Pocztówki!

Otrzymaliśmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwie wykonaniu,
sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek
1,30 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka
po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki
to samo. 472

Ponieważ saliczek obecnie wysyłać nie wolno,
zaśleży przy zamówieniu nadesłać należytość naprzed.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Gustownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

i

uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskie.

TANIE OBUWIE

poleca 1835
PIERNICKI OLIVA,
ul. Gdańska (Danzigerstr.) 7.

Makulatury

ma na sprzedaż

„Gazeta Gdańska.“

Tel. 2069 PRALNIA PAROWA w WRZESZCZU Tel. 2069

przyjmuje bieliznę do prania i prasowania.

Odstawa w 10 dniach.

Miejsca przyjmowania: GDANSK, Hauster nr. 2.
WRZESZCZ, Kastanienweg 4.
SOPOŁ, Eisenhartstrasse 30.

Kantor Wymiany Pieniędzy

polskich i niemieckich

L. NOWACKI, Gdańsk

Ankerschmedegasse 6 1

(1840)

Biuro otwarte od 8-ej do 6-ej godz.

1820) Do mego hurtownego handlu zboża, zwęzek
i kartofli poszukuje od zaraz dzielnego obrotowego

KIEROWNIKA

władającego polskim i niemieckim językiem. Zgłosz.
i podaniem pensji i odpisem świadectw przyjmuje
F-a. BUCKA, Leslau O. Schl.

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy po-
życzek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy
rachunki bieżące i skuteczniamy wpłaty
zamięscowe. Pośredniczymy w zakupie
i sprzedaży papierów wartościowych (fan-
bryfów). Inkasujemy weksle i czek. Za-
mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr: Bank Kaszubski E. G. m. u. H., Wejherowo.
Tel. 1229. Pocztowe konto czek. w Gdańsku 4482

Kupujemy:

belki, deski do szalowania, deski do skrzyn,
deski do zwierchołków, drzewo opałowe

prosimy o podanie ofert

ZYGFRIED ZADECKI & S. ka.

Poznań, W. III ul. Mickiewicza 34. Tel 3161 (1805)

„Künstlerspiele“

Danziger Hof

p'd dyrekcją ALEX BRAUNE

Yo Larte u. Roy

Carl Minor | Melanie E. khof | Gebr. Alexsander

Reeves & Reeves
U. S. A. dancers

Trupa-Bolgaroff | Reima v. Postema
Melanie E. khof

Schäfer — Belling

Początek o godz. 7¹/₂ wlecz. Wyborna kuchnia.

Varieté

!! Nastroj !!

Oryginalne wiedeńskie kuplety.

Bracia rozszerzają „Gazetę Gdańską“